

Prenumerata „Postępu“
wynosi:

w Austrii: rocznie kor. 4—
półrocznie „ 2—
kwartalnie „ 1—
Za granicą:
w Niemczech: rocznie kor. 5—
w innych państwach: rocz. „ 6—
Numer pojedynczy kosztuje 8 h.

Reklamacye otwarte są wolne
od opłaty pocztowej
Prenumeratę oraz wszelką ko-
respondencyę nadsyłać należy
pod adresem:

Redakcja i Administracja
„Postępu“:

Kraków,
ul. św. Krzyża 1. 13, parter.

POSTĘP

chrześcijańsko-socyalne pismo tygodniowe.

Wychodzi co sobotę.

Ogłoszenia (inseraty)

przyjmuje

Administracja „Postępu“
Kraków, ul. św. Krzyża 13.

Cena ogłoszeń:

Zwyczajne ogłoszenia za wiersz
szpaltowy drobnym drukiem albo
jego miejsce 10 h. Wiadomości
prywatne umieszczone po zapi-
skach kronikarskich i w „Nade-
staniem“ za jeden wiersz drobnym
drukiem 20 h.—Ogłoszenia na in-
nych miejscach lub ogłoszenia ca-
loroczne podług osobnej umowy.

Redakcja rękopisów nie zwraca
Nieopłaconych listów nie przy-
jmuje. Bezimiennych wiadomości
nie uwzględnia.
Zmiana adresu 20 halerzy.

Czytelnicy! Rozszerzajcie „Postęp“ i żądajcie go w restauracjach, gospodach i na kolejach!

Przypomnienie na czasie.

(O zamykanie szynków w niedziele i święta).

Wiadomo ogólnie — mówi jeden z wiel-
kich uczonych niemieckich — w jak wiel-
kim stopniu pijaństwo niszczy życie nowo-
czesnych narodów cywilizowanych. Są oko-
lice kraje!), gdzie znaczna część ludności
męskiej umiera wręcz wskutek następstw
pijaństwa, a niema kraju, w którymby z tego
powodu nie szerzyły się w całym społeczeń-
stwie głęboko sięgające spustoszenia. Zbu-
rzenie podstaw ekonomicznych, upadek i zni-
szczenie życia rodzinnego, obniżenie i spu-
stoszenie życia umysłowo-moralnego, a wre-
szcie zanik życia fizycznego — oto bezpo-
średnie skutki pijaństwa. Ubożenie ludności,
występek, zbrodnia, cały szereg chorób, obłą-
kanie, samobójstwo, zwyrodnienie potomstwa,
tworzą smutny pijaństwa orszak. Że tutaj
zachodzi niezwykle groźne niebezpieczeństwo
dla całego życiowego rozwoju narodów cy-
wilizowanych, to przeświadczenie w najno-
wszym czasie coraz bardziej rozszerza się po-
między ludźmi poważnymi i patrzącymi w
przyszłość.

To przekonanie, że „alkohol jest klątwą
zagrożającą zdrowiu i moralności naszego
pokolenia, jego życiu duchowemu, dobroby-
towi i czci narodowej“, że „pijaństwo jest
matką i nasieniem zbrodni“ — znalazło, choć
dość późno, i w naszym kraju zwolenników.
Znaleźli się i u nas tacy, którzy podnieśli
hasło walki z alkoholem, z szerzącym się co-
raz bardziej pijaństwem.

Jako jeden z potężnych środków przeciw
temu straszliwemu wrogowi zdrowia i szczę-
ścia ludu podniesiono: zamykanie szynków
w niedziele i święta. Wiadomo bowiem, że
w dni świąteczne wolne od pracy zawodo-
wej, pijaństwo pochłania najwięcej ofiar, kar-
czmy i szynki stają się gniazdami najroz-
maitszych zbrodni i nieszczęść, szerzą zepsu-
cie daleko i szeroko. Widząc i oceniając tę
nad wyraz smutną rolę, jaką karczmcy i szynki
w niedziele i święta w społeczeństwie całym
odgrywają, grono ludzi dobrej woli rzuciło
w kraj hasło zamykania szynków w niedziele
i święta śladem innych krajów, gdzie tego
rodzaju ustawowe postanowienia już w ży-
cie, z ogromnym pożytkiem dla całej ludności
wprowadzono.

Najżywsza czynność w tym kierunku przy-
padła na rok 1908. Oprócz kilkudziesięciu

wieców w tej sprawie odbytych, zebrano koło
sześćdziesięciu tysięcy podpisów obywateli z
różnych stanów i zawodów, żądających
zamykania szynków w dni świąteczne. —
Petycyę tę osobna deputacya złożyła u łaski
marszałkowskiej w Sejmie, prosząc mar-
szałka hr. Badeniego i przywódców stron-
nictw o poparcie całej akcji. Równocześnie
poseł Tracz i towarzysze postawili w Sejmie
wniosek zmierzający do tego samego celu,
który przydzielono komisji administracyjnej.
Tak deputacyi, która prosiła o zamykanie
szynków opatrzoną kilkudziesięciu tysiącami
podpisów interesowanych obywateli wręczyła
marszałkowi, jak i w czasie obrad nad wnio-
skiem posła Tracza w komisji administra-
cyjnej, powiedziano, że akcyja jest dobra, za-
sługuje na poparcie, zamykanie szynków leży
w interesie ludności i kraju, tylko obecnie,
niestety, z powodu obowiązujących ustaw
propinacyjnych przeprowadzić się nie da. Na-
tomiasz, podniesiono, będzie można mówić o
sprawie na seryo z wygaśnięciem prawa pro-
pinacji, równocześnie z przekształceniem sto-
sunków w przemyśle gospodnio-szynkarskim.

Jesteśmy właśnie w przededniu tej grun-
townej zmiany, która z początkiem roku
przyszłego nastąpi. Z dniem 31 grudnia b. r.
kończy się w Galicyi prawo propinacyjne —
obecnie czas więc stosowny, rzecz można bar-
dzo dogodny, aby ponownie głośno, donośnie,
a energicznie podnieść żądanie: zamykania
szynków w niedziele i święta, po-
cząwszy od godziny 6 wieczór dnia
poprzedzającego dzień świąteczny
do godziny 6 rano dnia poświęte-
cznego.

Sprawa jest teraz bardzo, a bardzo na
czasie. Za kilka tygodni zbiera się Sejm kra-
jowy. Trzeba przypomnieć marszałkowi i
przywódcom stronnictw sejmowych ich przy-
rzeczenia dane deputacyi w r. 1908, trzeba
równocześnie zobowiązać posłów ludowych,
że nie spoczną w pracy, aż załatwienie tej
ogromnie doniosłej w następstwa sprawy w
Sejmie przeprowadzą. Jednem słowem, trzeba
na całej linii podjąć przerwana chwilowo
walkę i pobudzić ludność całego kraju w
tym kierunku, aby zamykania karczem i szyn-
ków w niedziele i święta ciągle przy każdej
sposobności się domagała. Odbywa się zgro-
madzenie polityczne, oświatowe, Kółka rol-
niczego, Czytelnia czy też jakiej innej insty-
tucyi — zawsze i wszędzie pod koniec, przy
punkcie „wnioski“ trzeba przypomnieć sprawę
zamykania szynków i stosowną rezolucyę
uchwalić i przesłać do Redakcyi „Postępu“

będzie pożyteczne. Szczególnie zaś trzeba
mieć na uwadze stanowisko posłów i żądać
od nich stanowczo, aby sprawy tej należycie
dopilnowali zgodnie z interesami całego spo-
łeczeństwa.

Wzywamy więc wszystkich, co widzą, że
karczmcy podkopuje podstawy, na których
się społeczeństwo opiera: rodzinę, moralność,
religię i dobrobyt, aby stanęli w jednym szre-
gu do walki z tym wrogiem. Niech w ca-
łym kraju grzmi hasło: „żądamy zamykania
karczem i szynków w niedziele i święta“ —
tak długo, aż walka uwieńczona zostanie
zwycięstwem.

Żyd — szkodnik w oświacie na wsi.

Ze wsi piszą nam:

Coś fatalnego ciąży na ludziach, którzy
dotąd nie rozumieją jeszcze, czym jest żyd
na wsi?

Pasożyt ten nie dość, że wyzyskuje na
każdym kroku, że okrada poprostu rodziny
całe wiejskie, że demoralizuje on dzieci w
najhaniebniejszy sposób, ucząc ich kradzieży
i pijaństwa, nie dość — powiadamy — że
wszędzie gdzie może, stara się on niszczyć
jaki taki dobrobyt gospodarza; jeszcze obok
tego wszystkiego, gdy przychodzi się na wieś
z Czytelnią, z pracą kulturalną, gdy łączy się
wieś w stowarzyszenia współdzielcze i inne,
żyd ten staje w poprzek tej pracy i usiłuje
za wszelką cenę oderwać lud od nauki, od
oświaty, od organizacyi — podjudza on w
szczególny sposób, grając na najsłabszych
strunach życia naszych włościan, że oto
wskutek jakichkolwiek instytucyi oświato-
wych, spadną na wieś podatki większe, a
z nimi i bieda gorsza.

Bunt wśród ciemnego ludu przeciw oświa-
cie, prowadzony przez żydów na wsi, znaj-
duje niestety, posłuch; boć przecie wieki
składają się na to, że żyd był doradcą chłopu,
łupiąc przytem skórę z niego, bez żadnych
skrupułów.

Oświata i współdzielnosc na wsi, to broń
potężna, tak społeczno-materyjalna jak i prze-
ciw żydom — rozumieją też oni, ku czemu
to zmierza, czują, że w ten sposób organi-
zowany lud, będzie miał przewagę pod ka-
żdym względem. Strach ich przeto ogarnia,
lęk przed widmem, że będą i oni musieli iść
się pracy rąk, że wygodne życie, przez ich
rafinowane oszustwa, przejdzie w przeszłość
dobrych czasów żydowskich. Chcą więc wal-

BAZAR KRAJOWY
W KRAKOWIE, RYNEK 20.

POLECA:

**Główny skład mebli ogrodowych
koszy i walizek do podróży.**

Magazyn mebli SZCZEPANA ŁOJKA

Kraków, ul. Szpitalna 36, naprzeciw teatru miejskiego. Numer tel. 738.

poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi
sypialnych, jadalnych, salonów, i t. p.—Sofy wszelkiego
rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki
perły, frunki, kapy na łóżka, serwety na stoły.

czyć z oświatą, chcą odebrać nam garść słońca w życiu tak dziś trudnem, buntują tedy zaciekle, buntują bezkarnie przeciwko tym, co idą na wieś ze światłem i bezinteresownym trudem, nieraz nad siły!

Kto chce przekonać się, jakich piekielnych środków używają żydzi na to, aby osłabić wpływ jednostek pracujących z poświęceniem dla ludu na wsi, niechaj posłucha światłych gospodarzy, co to już nie dadzą się mamić, a mają własny sąd na sprawy, własny swój rozum i pogląd o życiu. Oni mu powiedzą, jak tam na wsi żyd za szynkfasem, dolewając po kwaterce, peroruje, aby ni nauczycielom, ni panom, ni innym, nie wierzone, „bo oni — według informacji żyda — przychodzą na wieś, aby na chłopach zarabiać, bo chłop ciemny i głupi... Nauczycieli rząd przysyła, by większe były podatki. Przyjdzie taki pan do wsi — żyd mówi dalej — to on chce zaraz „Kółko rolnicze“, straż pożarną, czytelnię i jeszcze tam jakieś spółki spożywcze, czy inne paskudztwo, a z tego chłop tylko biednieje, pan się bogaci, a rząd ma podatki większe... Ojej, co wy wicie — prawi żydek — już całe wieś poniszczyli przez te towarzystwa, bieda wszędzie coraz większa, ludzie uciekają za chlebem w świat — nu... może tak nie jest? Kto tu śmi powiedzieć, że tak nie jest? Tak samo będzie u was, jak wy będziecie słuchać tych agentów od oświaty“... i t. d.

A wśród gromady zebranej pomruk idzie, niezadowolone... powiadają: „Jucha Moszko prawdę mo!“...

Hej ludzie — niesłuchajcie wy Moszka, bo on was krzywdzi, bo chce duszę wam zabrać i oddać ją dyabłu, lęka się on przebudzenia tej duszy szlachetnej, która pragnie światła, tej duszy waszej, co tęskni za Bogiem i za szczęściem wiekuistym, duszy co brzydzi się oszustami i złodziejami, duszy chrześcijańskiej i polskiej.

Kto z Bogiem, Bóg z nim — mówi stare przysłowie.

Precz tedy z karczmą i żydami obłudnikami, precz z szalbierzami mienia naszego, którzy wszelki dobytek nasz tak krwawo zapracowany, niszczą nam, odbierają...

Chłopy na miłość Boską — nie dajmy się! Zbudźmy dusze nasze jasne, uczmy się i organizujmy wszyscy, wtedy zajaśnieje lepsze życie i piękniejsza przyszłość.

A gdy żyd buntuje, to w oczy bracie mu popatrz uczciwie, po chrześcijańsku i spytaj, czemu on tak się kała, tak haniebnie oszukuje i kłamie i jest taki podły, wszak Mojżesz dając Boże prawa nie krętał tam uczy, ale, że oszustwem i kradzieżą Bóg się brzydzi...

Oj skreśli ci się wtedy żydzisko i splunie na ziemię, mruknie przekleństwo pod nosem i powie: „Co ty gadasz głupi, ty goj paskudnik, ty tu więcej nie przychodź, ty idź na złamanie karku“...

Ale ty wyjdiesz bracie nie „na złamanie karku“, jeno na pracę dalszą, uczciwą, na zarobek prawy. A zajdziesz ty do chaty, gdzie żona i dzieci czekać cię będą, tam pogadasz z nimi o tem coś w czytelnicy słyszał, o tem co to współdzielczość znaczy, o tem, co w świecie się dzieje i jak żyć potrzeba, aby biedy się wyzbyć i by lepiej człowiekowi było.

Sto lat walki z Kościołem.

Kilka szczegółów z historii Hiszpanii.

W zamieszczonych w poprzednich numerach „Postępu“ artykułach omawiających walkę rządu hiszpańskiego z Kościołem katolickim przedstawiliśmy Czytelnikom przebieg tej walki w ostatnim czasie. Dla lepszego zrozumienia obecnego stanu rzeczy trzeba jednak koniecznie zaznaczyć się trochę z sa-

mym krajem, jego przeszłością i prądami w społeczeństwie istniejącymi.

Hiszpania jest królestwem, zajmuje pięć szóstych półwyspu Pirenejskiego, na południowym zachodzie stanowi pomost między Europą a Afryką. Obszar królestwa jest prawie 7 razy większy od Galicji, zajmuje bowiem 504.517 kilom. kw., należy jednak do najłagodniej zaludnionych (około 20 milionów ludności) krajów Europy.

Półowa Hiszpanii jest prawie suchym, trawiastym stepem. Rolnictwo stanowiące główne źródło dochodu i utrzymania ludności wskutek ciągłej posuchy stoi nisko. Przemysł fabryczny zaczyna się dopiero rozwijać. Starsze górnictwo również nie wielu tylko tysiącom może dać środki do życia.

Wogóle Hiszpania pod względem materialnej zamożności zalicza się do krajów biednych, coś tak jak np. nasza Galicja.

Co się oświaty dotyczy, to Hiszpania posiada około 35.000 szkół ludowych, prowadzonych przeważnie przez duchowieństwo, około 200 szkół średnich różnego rodzaju, kilkanaście akademii wyższych jak np. architektury, sztuk pięknych, inżynierii i t. d., dalej kilkanaście szkół fachowych, rolniczych, leśnych, przemysłowych, górniczych oraz 10 uniwersytetów. Jak z cyfr tych można wnosić, oświata stoi w Hiszpanii dość wysoko.

Polityczne dzieje Hiszpanii są bardzo bogate w wypadki, kraj ten przechodził przez różne koleje losów. Kilka wieków od r. 711 panowali tam Arabowie. W XI wieku państwo rozpadło się na kilka drobnych państewek. 300 lat później zaczęto się znowu łączyć. Następnie wskutek związków małżeńskich od r. 1516 do r. 1700 zasiadali na tronie Hiszpańskim Habsburgowie. Potem nastąpił okres wojen domowych o tron, na którym utrzymali się wreszcie przez pewien czas do roku 1808 Burbonowie. Przyszły wojny zwane Napoleońskimi. Wielki cesarz francuski Napoleon I w r. 1808 obalił Burbonów i osadził na tronie brata swego Józefa, przeciw któremu jednak wybuchła rewolucja, która równocześnie była rewolucją antykościelną. Po upadku Napoleona powrócili Burbonowie, tron objął Ferdynand VII, najgorszy z królów, który panował do r. 1833. Panowanie Ferdynanda wznowiło okres wojen domowych. Po jego śmierci zgłosił swe prawa do tronu brat Karol, tymczasem na tronie zasiadła córka Ferdynanda Izabella. Karol zorganizował stronnictwo upominające się o jego prawa istniejące, do dziś, zwane Karlistami, z którymi toczą się przez całe stulecie nieustanne wojny, które i Kościołowi, jak to niżej wykażemy, dały się okrutnie we znaki. Częste rozruchy i powstania w kraju i koloniach zdemoralizowały zupełnie życie publiczne i wprowadziły anarchię oraz upadek ekonomiczny. Na tronie zasiada obecnie młodziutki wnuk Izabeli 24-letni Alfons XIII, który nie mając doświadczenia żadnego ani wpływu w kraju, znienawidzony przez karlistów, obawia się o tron i idzie na rękę każdemu rządowi, który tylko przeciw niemu nie występuje. Tem też tłumaczy się jego powolność wobec liberalnego rządu Kanalajesa.

Wspomnieliśmy wyżej, że za czasów panowania Napoleona w latach 1808 i 1809 wybuchła rewolucja, która była równocześnie powstaniem przeciwkościelnem. Zniesiono wówczas wszystkie klasztory, wypędzono zakonników, rozstrzelano wielką liczbę duchowieństwa. Odtąd każda rewolucja w Hiszpanii zaznacza się coraz większym uciskiem Kościoła i zbrodnictwami wystąpieniami przeciw Jego sługom. Wrocie chrześcijaństwu żywiły, których dzięki anarchii politycznej i społecznej stale przybywa, korzystają z każdej sposobności, aby nienawiść swą zmanifestować i grabić majątki kościelne.

Rewolucja z roku 1820 zaznaczyła się zamordowaniem w Madrycie archidjakona

Tarazony, wypędzeniem dziewięciu biskupów, zastrzeleniem 75-letniego biskupa z Vich. W Barcelonie zabito około 80 księży i zakonników.

Następna rewolucja, która wybuchła w roku 1824, posługiwała się przeciw zakonowi takimi środkami, jak pogłoski, iż „mnisi zatruli studnie“ i w ten sposób „wywołali cholera“. Dnia 17 lipca rzucił się podburzony tłum madrycki na klasztory, zamordował 16 Jezuitów i 50 Franciszkanów; z Dominikanów ani jeden nie został przy życiu. Podobnie działo się w Saragossie, Barcelonie, Tarragonie, Murcji. W Barcelonie popalono klasztory, pozabijano wszystkich zakonników bez wyjątku, poniszczono biblioteki. Wobec okrucieństw tam spełnianych, błędną najkrwawsze dni rewolucji francuskiej. Rewolucja ta była prowadzoną przez liberałów. Według Menendezy y Pelao, dni te „napiętnowały ją na wieki znamię mordowania“.

Z końcem roku 1834 zaczęto konfiskować dobra kościelne. Konfiskatę ukończono w roku 1836, równocześnie zaczęły się prześladowania duchowieństwa świeckiego, wypędzanie biskupów, rozstrzeliwanie księży. Wyświęcanie nowych duchownych zostało zakazane, kościoły obrano z kosztowności, cenne biblioteki popalono. W roku 1837 pojawiła się pierwsza partya republikańska, głosząca zarazem wojnę własności prywatnej. Liberalizm musiał walczyć z tem swoim dzieciatkiem i chwilowo je zwyciężył. W roku 1838, gdy przyszli do steru umiarkowani republikanie, dobra kościelne sprzedawano dalej.


Progresiści, sprawcy rewolucji poprzedniej, przyszli do władzy znów w roku 1840. W rok później skonfiskowano wszystkie legaty pobożne. Gdy kapituła lugańska zaprotestowała przeciw temu, wtrącono wszystkich zakonników do więzienia. Dwie trzecie dyecezyi hiszpańskich zostały bez biskupów, duchowieństwo świeckie utrzymywało się z jałmużny, zakonnicy zostali zupełnie wypędzeni. Ale już w roku 1844 stan ten przestraszył nawet liberałów, którzy w swym umiarkowanym odcieniu doszli do władzy. Zaczęły się rokowania z Rzymem, trwające od roku 1844 do 1853. Biskupstwa obsadzono znów w roku 1849, zaś w dwa lata później zawarty został konkordat (układ). Kościół hiszpański musiał ustąpić z zabranych dóbr, natomiast wyznaczono budżet kościelny, którego sumy były i są wypłacane bardzo nieregularnie. W roku 1850 wybuchły nowe rozruchy, umiarkowani republikanie zostali usunięci od władzy na rzecz radykalniejszego kierunku. Wówczas też wypędzono z Madrytu nuncjusza papieskiego, skazano na wygnanie dwóch biskupów, zakazano procesyj, deportowano Jezuitów. Dopiero w roku 1856 przywrócono konkordat i pod silnymi rządami Narvaeza zapanał w kraju spokój.

Trwał on do końca lat sześćdziesiątych. W r. 1868 wybuchnęła nowa rewolucja antykościelna. Tym razem skierowano jej rozpęt przeciw zabytkom sztuki. Wiele kościołów zburzono zupełnie, w samej Seville 57, palono najcenniejsze rzeźby drzewne, w Valladolid zniszczono wszystkie dzwony kościelne, archiwia popalono. Zakony, przywrócone w konkordacie, zostały na nowo wypędzone, wśród zabójstw i pożarów. Ówczesny kierownik liberałów, Moret, postawił projekt rozdziału Kościoła i państwa. Od roku 1870 do 1873 słabe rządy Wiktora Amadeusza nie umiały polepszyć położenia. W roku 1873 razem z odezwą republiki zaczęły się na nowo okrucieństwa. W marcu tegoż roku popalono klasztory w Kadyksie i Granadzie, w Walencji dopuszczano się po kościołach świętokradztw, w Katalonii mordowano księży, napadano procesje i strzelano do katolików.

Monarchia została znów zaprowadzona w roku 1876, lecz aż do roku 1909 prawie co roku wybuchły w miastach jednej lub

Magazyn i pracownia sukien męskich
MARCINA CZAJI i WŁ. RECHOWICZA
Kraków, ulica Mikołajska L. 24.

POLECA

na obecny sezon wielki wybór
materiałów modnych, krajowych i oryginalnych
angielskich.
Wykończenie artystyczne.  Ceny przystępne.

drugiej prowincji gwałty, skierowane przeciw duchowieństwu i kościołom. Kronika miast takich jak Barcelona, Reus, Valencya, Saragosa, Bilbao, Santander, jest kroniką napadów na klasztory, znieważania księży, świętokradztw i pożarów. Ostatni podobny zamach miał miejsce w Barcelonie, w roku 1909, gdzie święcił tryumfy Ferrer i jego współnicy.

Jak z powyższego krótkiego przedstawienia przebiegu wypadków historycznych w Hiszpanii wynika, podjęta obecnie przez rząd Kanalejas wojna przeciw Kościołowi nie jest czemś nowym, przedtem w tym nieszczęśliwym kraju nieznanem, ale jestto niejako dalszy ciąg kampanii prowadzonej przeciw chrześcijaństwu przez liberalno-anarchistyczno-socjalistyczną bandę wichrzycieli. Ile razy dorwają się władzy w państwie siewcy anarchii i przewrotu, tyle razy powraca burza przeciw Kościołowi i instytucjom chrześcijańskim ufundowanym w czasie pokoju, pod rządami wolnościowymi.

Niestety, trudno zamilczeć, że katolicy hiszpańscy nie wyciągnęli odpowiedniej nauki z dawniej przeżytych prześladowań. Nie zorganizowali się w silne stronnictwo polityczne, niedbali o własną silną prasę, wprzagnawszy się w wózek konserwatywnego stronnictwa zaniedbali trochę pracy nad ludem — i z tego wszystkiego zbierają obecnie bardzo cierpkie dla nich, a dla Kościoła całego smutne owoce.

Toteż wypadki w Hiszpanii powinny być dla nas nową przestrogą, że opuszczaniem się ze wszystkim na Opatrzność Boską do niczego dobrego nie dojdziemy, bo lenistwa społecznego i politycznego oraz niesprawiedliwości względem ludu Bóg przecież popierać nie będzie. Trzeba robić! Trzeba organizować, skupiać się pod sztandarem jednego na sprawiedliwości chrześcijańskiej i prawdziwie oparłego stronnictwa, rozszerzać dobrą prasę, budować instytucje dla ludu pożyteczne — a w razie zawieruchy, wojny nam przez wrogów chrześcijaństwa wypowiedzianej pewni możemy być zwycięstwa.

Nowe niebezpieczeństwo skrzywdzenia Galicyi.

W ciągu letnich miesięcy, w okresie ciszy politycznej, wakacji polityków, dokonywa się we Wiedniu jeden z najważniejszych aktów politycznych: układanie budżetu na rok 1911. Poszczególne ministerstwa ustalają swe dochody i rozchody, a potem udają się do ministra skarbu z żądaniem pieniędzy!

Zwykle w tym czasie dokonywa się owe sławetne „obcinanie“ wydatków dla tych krajów, które nie mają sympatyj w ministerstwach, albo też nie mają dość czujnych posłów, którzyby wcześniej zapobiegali pokrzywdzeniu swego kraju.

Galicya w tym względzie należy do krajów stale krzywdzonych. Sympatyj w ministerstwach niema, bo tam Polaków mało. A jeżeli są jacy, to większość z nich jest więcej rządowa, aniżeli sam rząd. To bowiem najłatwiejsza droga do biurokratycznej kariery.

Czy jacyś nasi posłowie pilnują budżetu — o tem głucho, zwłaszcza, że wszyscy posłowie zajęci są politycznymi kłótniami i rozłamem wszechpolaków, po którym się spodziewają „nowych ugrupowań“ w Kole polskiem.

A tymczasem układanie budżetu postępuje wciąż naprzód.

P. Biliński z góry postawił sobie za zasadę, że przyszłoroczny budżet nie może być zamknięty deficytem. Ten niedobór bowiem trzeba pokryć znów pożyczką, która tyle hałasu narobiła przy „wykryciu“ deficytu z roku bieżącego. Wskutek tego budżet ma

być tak „skombinowany“, aby „związać koniec z końcem“, czyli żeby wydatki równały się dochodom.

Deficyt tegoroczny wynosił 53 milionów koron. Przez ten rok dochody państwowe wzrosły o 50—60 milionów koron. Wskutek tego „koniec zetknąłby się z końcem“, gdyby nie wyloniły się nowe wydatki. Jak wysokie są te nowe potrzeby — tego na razie napewno nie wiemy. Na wszelki sposób minister Biliński zamysła skreślić wszystkie nowe, nawet najkonieczniejsze wydatki, byle tylko uzyskać równowagę budżetową. Ofiarą padają zazwyczaj kraje najbardziej upośledzone i najsłabiej bronione — a do takich należy stale Galicya.

Sprawa tych skreśleń rozstrzygnie się ostatecznie w najbliższych dniach.

Życie gospodarcze państwa tak ogromnego jak Austria płynie falą niewstrzymaną i dlatego wydatki muszą z roku na rok wzrastać. Idzie tylko o to, na co te zwiększone wydatki idą. Jeżeli skreślenia mają dotknąć w pierwszym rzędzie wydatków na cele kulturalne lub rozumne inwestycje gospodarcze, tak jak to było ze skreśleniami tegorocznymi — to wszyscy posłowie powinni założyć przeciw temu taki sam protest, jak to zrobili przy skreśleniach tegorocznych. Pozycyja na gospodarczy rozwój i ulepszenia skreślać nie można, bo przez to paraliżuje się rozwój całego życia gospodarczego i podkopuje się nie tylko byt społeczeństwa, ale równocześnie i byt państwa. A to prowadzi prostą drogą do zupełnej ruiny gospodarczej, do której Austrii już niedaleko. Jeżeli minister skarbu chce robić oszczędności, to niech rozpocznie od tego molocha, który rujnuje wprost budżet państwowy — t. j. od molocha militarysty. Jego jednak minister Biliński ruszać nie chce. Okręty wojenne, z których każdy kosztować będzie po kilkadziesiąt milionów koron, buduje się bez ustanku w warsztatach okrętowych tryesteńskich. Buduje się je bez zezwolenia parlamentu; rząd nawet oficjalnie „nic nie wie“ — tak powiedział minister Biliński w parlamencie — o budowie tych okrętów, mimo, że o tem wie doskonale rząd angielski.

W budżecie militarysty jest nieprzebrane źródło oszczędności i groźący deficyt, nie skreślając ani grosza z nowych inwestycji, możnaby niemi w zupełności pokryć.

P. Bilińskiemu ani w głowie jednak ograniczanie na cele wojskowe. Jenerałowie gospodarują w kasach państwowych wedle swego „widzimisie“. Biorą, ile tylko chcą, biorą bez kontroli parlamentu i wydają na co im się podoba. Kiedy idzie o zdanie rachunków, na co się wydało setki milionów, rząd zasłania się „tajemnicą państwową“, choć o tej tajemnicy wiedzą doskonale obce rządy, a nie wie tylko własne społeczeństwo.

Wartoby także zapytać rząd, co zrobiono dotąd na punkcie uproszczenia administracji państwowej, która — jak wiadomo — pożera trzecią część całego dochodu państwowego i jest najgorszą w Europie. Rząd zapowiadał niedawno oszczędności w tym względzie — ale dotąd nic nie słyhać nawet o usiłowaniach i próbach, w tym celu podjętych.

W te i w tym podobne pozycje budżetowe powinno wglądać bystre oko ministra skarbu i gdyby w tych pozycjach zaprzestano marnować pieniędzy — to deficytu budżetowego nigdyby nie było.

P. Biliński ma jednak zwyczaj rozpoczynać skreślenia od inwestycji i dobiera się zawsze do krajów tak nekanych podatkami i tak krzywdzonych na każdym kroku, jak n. p. Galicya.

Wobec groźby nowych skreśleń posłowie polscy powinni zdobyć się na odrobinę czujności i nie zezwolić na pokrzywdzenie kra-

ju, od którego minister skarbu swe „oszczędności“ zawsze rozpoczyna. Parlamentu wprawdzie niema, ale wpływy poselskie mogą dużo zrobić przy natężonej uwadze i pracy. Czesi i Niemcy z pewnością nie zaspali sprawy, ale — jak co roku — dobrze pilnują nowego budżetu.

W tych dniach rozpoczyna się konferencja bar. Bienenrtha z przywódcami Koła w celu zapewnienia stałej większości parlamentarnej na sesję jesienną. Tematem tych pogadanek powinno być nie tylko jasne i otwarte podkreślenie żądania o wykonanie ustawy kanałowej z r. 1901 — ale także budżet na r. 1911, a zwłaszcza owe tajemnicze skreślenia, przy pomocy których usiłuje minister skarbu „związać koniec z końcem“.

BIURO

Polskiego Związku chrześcijańsko-socjalnego
mieści się obecnie

w domu przy ul. św. Krzyża L. 13 I p.

Biuro otwarte jest codziennie w dniu powszednim od 4—7 wieczorem.

Pod tym adresem przysyłać należy wszelkie korespondencje w sprawie Związku; w tych godzinach udziela Sekretariat Związku wszelkich informacji, przyjmuje osobiste zgłoszenia, odnoszące się do zgłoszenia na członków Związku, wpłacenia wkładek, urządzania zgromadzeń i t. p.

Kronika.

7-letnia rocznica Piusa X. Dnia 4 b. m. upłynęło lat 7 od chwili obrania Kardynała Sarto na Stolicę Piotrową, a w dniu 9 tegoż miesiąca przypadła 7-letnia rocznica Jego koronacji.

Uroczystość obioru Papieża odbyła się, według zwyczaju, bardzo skromnie; zato rocznicę koronacji obchodzono uroczysto. Ojciec Święty w stroju pontyfikalnym udał się procesyjnie do kaplicy Sykstyńskiej, poprzedzany przez świtę papieską i 20 Kardynałów. Uroczystą Mszę celebrował Sekretarz Stanu Merry del Val, jako pierwszy Kardynał, kreowany przez Piusa X. Na początku nabożeństwa Kardynałowie złożyli Papieżowi posłuszeństwo, przy końcu zaś Ojciec Święty udzielił uroczystego błogosławieństwa. Gdy Pius X z orszakiem wychodził z kaplicy, odśpiewano pieśń „Tu es Petrus“.

Z okazji siedmioletnia swego panowania Ojciec Święty otrzymał liczne telegramy gratulacyjne od rządów państw, dostojników duchownych i świeckich, stowarzyszeń i zwykłych wiernych. Telegramy te były liczniejsze i serdeczniejsze, niż kiedykolwiek; przywiązani bowiem synowie Kościoła uważali sobie za obowiązek tem goręcej zamańifestować uczucia swe względem Papieża, im bardziej Papież ten cierpi od pocisków rozmaitszych wrogów Kościoła i całego chrześcijaństwa.

Zdania znakomitych ludzi o prasie. Na polon I.: Cztery dzienniki mogą więcej wyrządzić nieszczęścia i szkody, niż 100 tysięcy żołnierzy.

Leon XIII.: Katolicy nigdy nie mogą za dużo uczynić dla swojej prasy, zwłaszcza przez abonament i współpracownictwo.

Leon XIII. do O. Zocchi T. J.: Ojciec! Piszcie artykuły! Przyniosą one więcej korzyści, niż kazanie; albowiem gdzie kazanie nie dosięgnie, tam dojdzie dziennik.

Pius IX.: Nasze czasy potrzebują więcej obrońców prawdy piórem, niż głosicieli prawdy na ambonie.

Józef Dobrzyński

Kraków, Sławkowska 12. — Lwów, Grodecka 30.

dostarcza kompletne urządzenia mleczarni, oraz wykonuje wszelkie naprawy maszyn mleczarskich a w szczególności cynuje blaszanki na mleko, skopce i t. d. we własnym zakładzie we Lwowie.

(Adres na frachty: Lwów, Janowska 50).

Pius X. błogosławiąc pióro dziennikarza: Nima szlachetniejszego posłannictwa, jak dziennikarstwo. Błogosławie ten symbol Pańskiego zawodu. Moją poprzednicę błogosławili miecze i broń chrześcijańskich rycerzy; ja zaś wolę ściągnąć błogosławieństwo Boże na pióro katolickiego dziennikarza.

Znowu nieszczęśliwy wypadek w Tatrach. Jak donoszą z Zakopanego — onegdaj rannem wybrało się trzech studentów gimnazjalnych ze Stryja na Giewont. Turyści udali się na wycieczkę drogą od Kuźnic. Na Kondratowej hali zboczyli ze zwykłej drogi i usiłowali po skałach wejść odrazu na ścianę Giewontu. Przy wychodzeniu jeden z młodych turystów, student VIII kl. gimn. ze Stryja, syn radcy sądowego, Tadeusz Majer pośliznął się i runął w przepaść.

Przerażeni koledzy zawezwali z Zakopanego pomocy pogotowia ratunkowego. Przybyło ono popołudniu na miejsce katastrofy i odnalazło nieszczęsnego młodzieńca. Stwierdzono, iż Majer ma pękniętą czaszkę i ciężkie okaleczenia na ciele. Ranę na głowie ma 11 cm. długości.

Przy zastosowaniu ostrożności przeniesiono Majera do Zakopanego, poczem przewieziono go do szpitala Dra Gawlika.

Stan Majera beznadziejny.

Kurs społeczny w Brzesku. Dnia 29 lipca b. r. ukonstytuował się tu Komitet kursów społecznych, które w odpowiednich odstępach czasu systematycznie będą wykładane. Celem kursów tych jest przygotowanie grona osób z pośród inteligencji powiatu do pracy socjalnej na polu oświaty i współdziałalności gmin wiejskich. Pierwsze wykłady kursów społecznych w Brzesku odbywać się będą w lokalu Rady miejskiej przez 8 dni bezpośrednio po sobie idących, o następującym programie: 1) Co to są organizacje oświatowe na wsi; 2) poczucie obywatelskości i patriotyzmu wśród ludu; 3) jak uczyć historii lud; 4) wychodźstwo sezonowe i biura pośrednictwa pracy; 5) wieś polska polityczna; 6) administracja gmin; 7) współdziałalność na wsi; 8) jak przeprowadzać celowe kursa socjalne na wsi? Bliższe szczegóły niebawem zostaną podane.

W skład tego Komitetu kursów społecznych weszli między innymi pp.: Dr Stanisław Wisłocki, burmistrz miasta; sędzia Władysław Kunce; Dr Jan Brzeski; Dr Władysław Cyga; Stanisław Jasiński, prezes „Polskiego Związku chrześcijańsko-socjalnego i z nauczycielstwa p. Zajchowski z Jadownik oraz p. Kotlarski z Jasienia.

O wszelkie informacje bliższe należy zwracać się pod adresem p. Stanisława Jasińskiego w Łoniowach, poczta Porąbka Uszewska.

Nie dobrze im w Palestynie. Gazety żydowskie donoszą, że emigranci, którzy osiedlili się w Palestynie, uciekają stamtąd masowo, zapewne dla braku dowodów. Wyjazd ułatwia im nowy konsul rosyjski, który daje emigrantom bezpłatne bilety powrotne. Konsulet jest obecnie oblegany przez żydów, błagających o te bilety. Konsul co tydzień odsyła z powrotem do Rosji partię emigrantów.

Biorąc pod uwagę, że tych Żydów do głębi Rosji się nie wpuszcza, przez co muszą oni osiąść na ziemiach polskich, sędzi należy, że konsul ułatwia emigrantom powrót jedynie dlatego, żeby wśród Polaków było jak najwięcej Żydów... Inaczej bowiem trudno sobie wytłumaczyć tę „humanitarność”. W ten sposób emigracja do Palestyny staje się tylko zalewem ziem polskich przez Żydów. Wolą oni Galicyę i Królestwo Polskie, nie Palestynę, w myśl zasady, że tam jest ojczyzna, gdzie można prowadzić wyzysk i bogacie się.

Nie emigrować do Danii. Według informacji udzielonych przez austro-węgierski konsul w Aalborgu (Dania), robotnicy sezonowi z Galicyi emigrujący corocznie w wielkiej liczbie do Danii, nie mogą tamże znaleźć żadnego zatrudnienia i

zmuszeni są odwoływać się do dobroczynności publicznej. Wymieniony konsul przestrzega przeto robotników z Galicyi, aby bez stałego kontraktu, zapewniającego im pracę, nie udawali się do Danii.

Niebezpieczni święci. Dzienniki poznańskie donoszą, że biskup pelpliński wydał dla diecezji chełmińskiej przepis, aby podczas odczytywania litanii do wszystkich świętych w kościołach usunięto niektóre imiona, jako zbyt narodowo-polskie. Już poprzednik obecnego biskupa, X. Redner wykreślił modlitwę do „Królowej korony polskiej”, obecnie władza biskupia zabroniła modlić się do „św. Wojciecha, św. Stanisława, biskupa, św. Floryana, św. Wacława, św. Kazimierza, św. Jacka i św. Stanisława Kostki”. Wiadomość ta brzmi dość nieprawdopodobnie.

Nagły zgon podczas uroczystości. Na niedzielę 14 b. m. zapowiedziano w Sieniawie obchód ku uczczeniu rocznicy pod Grunwaldem, połączony z odsłonięciem pomnika króla Jagielly na rynku. Obchód odbył się według programu, poczem na zakończenie, po odsłonięciu pomnika i złożeniu wieńców przed pomnikiem, przemówił burmistrz miasta p. Jan Ligman, który przyrzekł gorącą opieką otoczyć tę drogą pamiątkę, jaką ofiarowało miasto. Zaledwie jednak zakończył swe przemówienie, gdy uczuł osłabienie i po paru minutach wyzionął ducha. Natychmiastowa pomoc dwu miejscowych lekarzy okazała się bezskuteczną.

Szkola tkacka w Gorlicach. Nauka w krajowej szkole tkackiej w Gorlicach rozpoczyna się 1 września.

Bliższych wyjaśnień udziela instruktor zakładu p. B. Gęsiecki. Zgłaszać się można w budynku szkolnym dom p. Miłkowskiego I. piętro w Rynku. Zgłoszenia pisemne mogą być już teraz nadsyłane pod adresem Zarządu szkoły,

Nowy król na Bałkanie. Za parę dni urodzi się nowy król. Jeszcze jedna korona króla, wska ozdobi głowę książątka Czarnych Gór Serbowie otrzymają drugiego króla. Stary książę Nikita obchodzi w tym roku półwiekowy jubileusz swego panowania w Czarnogórze. „Jedyny, wierny i prawdziwy przyjaciel Rosji”, jak go nazwano pod koniec zeszłego wieku, teść dwóch królów, nie chce pozostać w tyle za swoim zięciem, królem serbskim Piotrem i drugim zięciem, królem Wiktorem Emanuelem III. Od dawna już tęsknił za koroną królewską — nareszcie w 70 roku życia i 50 roku „sławego panowania” ziszcza się długo żywione nadzieje. Książę Nikita Czarnogórski będzie królem. Mocarstwa już zostały o tem życzeniu powiadomione i nie mają nic przeciw spełnieniu ambitnych planów. Jeszcze jeden król bałkański; obok greckiego, rumuńskiego, serbskiego, bułgarskiego, zasiądzie jeszcze król Czarnych Gór król Montenegro lub Zeta, jak ten kraik górski w średniowieczu nazywano.

Mała jest Czarnogóra. Zaledwie 9 tys. kilometrów kwadratowych obejmuje i liczy nie całe ćwierć miliona mieszkańców. Nie większa od kilku naszych powiatów, nie ma ani jednego miasta, ani nawet miasteczka o 10.000 mieszkańców, budżet jej roczny nie dechodzi do miliona guldénów, ale ma 35.000 dobrze uzbrojonych żołnierzy gotowych na każde zawołanie do walki, ma góry Lonce, naturalną twierdzę kraju i ma żywe poczucie swej niezawisłości, której zawsze życiem swych żołnierzy-obywateli broniła.

Koszta prześladowania Kościoła. Według p. Caillaux b. ministra finansów, koszta prześladowania Kościoła katolickiego we Francji dosięgają olbrzymiej sumy stu pięćdziesięciu milionów franków! Między innymi ministerium wojny zażądało 2,005.159 fr. z których 645.000 fr. rozdane zostały żołnierzom jako nagrody za burzenie kościołów i klasztorów, - 1,834.680 fr. wyniosły koszta przewożenia wojska

i żandarmów. Ministerium spraw wewnętrznych zażądało dużej sumy dla policji, która zmuszona była spisywać wiele protokołów o mszach odprawianych „nielegalnie”. Ministerium sprawiedliwości kazało wyasygnować sobie na koszta procesów z księżmi i katolikami 676.000 fr.! Do tego doliczyć trzeba olbrzymie sumy wydane na przerobienie skonfiskowanych pałaców biskupich, klasztorów i innych gmachów kościelnych. Przytem są straty poniesione przez ubytek podatków, płaconych przez zakony i kongregacje. A do tego gdy dodamy jeszcze owe skradzione 10 milionów franków przez głównego likwidatora rządowego Dueza, który za tę kradzież siedzi teraz w kryminale, a będziemy mieć obraz, ile Francya zyskała na zrabowaniu majątku kościelnego, dokonanego przez rząd massońsko-żydowski.

Znalezienie zwłok. Donoszą z Białej: W lesie cygańskim w Bielsku znaleziono zwłoki aptekarza Kozłowskiego. Wydał się on przed 14 dniami z domu i wszelki o nim śluch zaginął. Przypuszczano morderstwo, a inni przypuszczali samobójstwo. Sprawa ta nie jest jeszcze wyjaśniona po znalezieniu trupa, którego twarz z powodu pekąsania przez mrówki zmienioną jest do niepoznania. Władze rozpoczęły śledztwo.

Otrucie zepsutemi wędnami. Ze Śniatyna donoszą: Trzech robotników, zajętych przy rekonstrukcyi linii telegraficznej Stanisławów—Czerniowce, po spożyciu wędlin, w Śniatynie zakupionych, ciężko zachorowało. Jeden z nich, Grzeb z Brzeska, po krótkich cierpieniach, zmarł w Załuczu, innych dwóch, Borowicza i Zacharę odwieziono w groźnym stanie do szpitala w Śniatynie, gdzie lekarz stwierdził zatrucie zepsutemi wędnami.

Śmierć od pioruna. Z Białej piszą: Podczas burzy zeszłego tygodnia uderzył piorun w dom Pawła Labaja w Bystrzycy koło Cieszyna. Piorun uderzył w komin domu, skąd przez dach i otwarte drzwi dostał się do stajni, gdzie zabił krowę, cielę i dwie kozy. Stąd wpadł piorun przez sieni do izby po drugiej stronie domu, gdzie zabił siedmioletniego syna gospodarza i dwóch robotników. Resztę osób, znajdujących się w domu piorun ogłuszył. Był to tak zwany zimny piorun, gdyż, chociaż na strychu obok komina leżało siano, nie zapalił go.

Ile przepijają Niemcy rocznie? Z obliczeń niemieckiego urzędu statystycznego dowiadujemy się, że w okresie od r. 1902—1908 wypadło w Niemczech na osobę (włączając i dzieci i kobiety i starców, którzy piją zazwyczaj bardzo mało) rocznie 116.66 l. piwa. 3.86 l. wódki i 5.82 l. wina. Licząc 1 l. piwa średnio po 30 fen., 1 l. wódki po 1 mk. i 1 l. wina także tylko po 1 mk., wypada rocznie na każdego mieszkańca Rzeszy niemieckiej wydatek 33 mk., na piwo, 3.86 mk. na wódkę i 5.82 mk. na wino. W całym państwie wydano zatem w ostatnim czasie — przy 64 milionach ludności — rocznie na wódkę, piwo i wino razem 2859.5 milionów marek, czyli prawie trzy miliardy marek.

Wydatki Niemiec na alkohol przewyższają więc przeszło dwukrotnie wydatki roczne na wojsko i marynarkę, są prawie 4 razy tak wielkie, jak suma, wydawana przez państwo na t. zw. „ubezpieczenia robotników”, a wynoszą 5 razy tyle, co koszt utrzymania wszystkich szkół publicznych w całym państwie.

Alkohol a zbrodnie. Powszechnie wiadomo, że pomiędzy alkoholem a zbrodniami ścisły istnieje związek. Spostrzegamy to na każdym kroku w życiu a wykazują to także liczne badania uczonych, zajmujących się statystyką przestępstw, popełnionych pod wpływem alkoholu. Bardzo ciekawe w tym względzie są liczby, jakie przytoczył Spence-Toronto na XI międzynarodowym kongresie przeciwalkoholowym, który odbył się w r. 1909 w Londynie. Zbadał on stosunki w szeregu miast amerykańskich w stanie Massachusetts, których mieszkańcy, jak wiadomo, mają prawo uchwalić zatrzymanie lub zniesienie handlu

Wojciech Gigoń Artyst. Zakład Galanterijno-introligatorski w Krakowie, ulica Mikołajska 1. 6.

Absolwent wyższej szkoły zawodowej w Hamburgu, z postępową celującą, odznaczony pierwszą nagrodą miejskiego Muzeum przemysłowego w Krakowie — stworzył

Wszelkie roboty w zakres galanterijno-introligatorski wchodzące, wykonywa jaknajstaranniej, po cenach umiarkowanych.

Specjalnością firmy — oprawy ozdobne.

alkoholem. Na mocy tego prawa we większej części miast i wsi wszelka sprzedaż alkoholu jest zabroniona. Otóż porównał on we wielu miastach ilość osób, aresztowanych w ostatnim roku po zniesieniu szynków i otrzymał wynik następujący:

	Ilość aresztowanych w ostatnim roku istnienia szynków:	w pierwszym roku po znie- sieniu szynk.
w mieście Brockton	1627 osób	455 osób
" " Tamton	1202 "	482 "
" " Chelsea	1246 "	398 "
" " Lowell	4077 "	2304 "
" " Salem	1432 "	503 "
" " Fitchbury	1160 "	259 "

Jak widzimy, już w pierwszym roku po zamknięciu szynków liczba przestępstw znacznie się zmniejszyła. Statystyka powyższa powinna też być wielką zachętą dla nas w Galicji w walce o zamykanie szynków w niedziele i święta.

Jakiego wieku może dożyć człowiek? Jest faktem wpadającym w oczy, że w podaniach wszystkich narodów znajdują się baśnie o ludziach, którzy doszli bardzo wysokiego wieku. Często wymieniany Methusalem zdaje się być dla wielu przykładem. Również i w Chinach opowiadają, że w najwcześniejszych latach cesarstwa ludzie dochodzili więcej, niż stu lat. Kto zwykł wątpić o tem, czego sam nie sprawdził i czego się nie da udowodnić w dobie obecnie, ten nie wierzy w podobne wiadomości. Należy jednak zwrócić uwagę, że dotychczas jest jeszcze niepewnem, jakiego wieku może dożyć człowiek. Od czasu do czasu pojawiają się opowiadania o ludziach, którzy dożyli rzekomo 130 lub nawet 140 lat; lecz brak na to dowodów statystycznych. Przeciwnie. Statystycy rozmaitych krajów wyrazili swoje przekonania, że należy powątpiewać czy wogóle osiągnięto kiedykolwiek wieku 110 lat, lub czy go nawet przekroczono. Granicę wieku w wypadkach, dających się udowodnić, stanowi 105 lat. Jest wprawdzie dziwnem, ale za to prawdziwem, że znamy dokłądniej granicę wieku u niektórych zwierząt, aniżeli u ludzi. Nie należy zapominać, że statystyka u wielu narodów pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia i że jest dosyć ludzi na świecie, którzy nie umieją podać swego wieku lub dnia urodzin. Co do długowieczności są do tychozas dwie teorye naukowe. Jedna z nich wychodzi z zasady, że maszyna ludzka w każdym wypadku poszczególnym lub w pośród jednej rodziny jest nastawioną na oznaczony z góry wiek, do którego się dochodzi, jeżeli jakiś wypadek nie przetrze nitki życia. Druga natomiast stwierdza, że długość życia jest tem większą im powolniej rozpoczęto tę podróż życiową, czyli innemi słowami, im wolniej postępował rozwój.

Nieoczekiwany skutek. W gminie Orysz-kowce, w powiecie bobreckim, proboszczem grecko-katolickim jest X. Władysław Kołomyjec, wybitny moskalofil. Nienawisć swoją do Polaków objawiał także w tem, że rzucił się zaciekle na wiośnian obrządek grecko-katolickiego, mających za sobą Polki. Ludność miejscowa, znękana niestannemi napaściami, chcąc uniezależnić się od księdza, w ogromnej liczbie, bo prawie dwie trzecie wsi, zgłosiło przejście z obrządku grecko-katolickiego na obrządek łaciński.

Przegląd polityczny.

Zabór austriacki. (Nowe stronnictwo w Kołe Polskim). W ostatnim czasie dzienniki polskie w kraju zajmują się bardzo żywo zapowiedzią wykluczonego z narodowej demokracji posła Dra Germana, że zostanie utworzone w Kołe polskim w Wiedniu nowe stronnictwo polityczne pod nazwą: „Związek demokratyczny“. Założycielem tego Związku będzie poseł German, a wstąpić mają do niego posłowie, którzy już wystąpili albo jeszcze wystąpią ze stronnictwa wszechpolskiego oraz posłowie grupujący się koło żydowsko-liberalnego dziennika „Nowej Reformy“. Ogółem nowe to stronnictwo liczyć ma 10-18 posłów. W najbliższym czasie projektowany jest we Lwowie Zjazd tego „Związku demokratycznego“, na którym zostanie podobno uchwalony wspólny program pracy i obmy-

ślona taktyka postępowania na najbliższą przyszłość. — Nowe stronnictwo ma się w pierwszym rzędzie zwrócić do pracy pozytywnej, praktycznej a zwalczać awanturniczą politykę narodowej demokracji. — Zapowiedź posła Dra Germana narobiła w całym kraju niemało wrzawy, prasa rozpisyuje się o tem bardzo obszernie, snując na ten temat rozmaite domysły, zdaje się trochę przedwczesne. Jeżeli zapowiedź Dra Germana się spełniła a utworzenie nowego stronnictwa istotnie nastąpiło — to narodowa demokracja znalazłaby się w niezwykle trudnem położeniu i z wielkiego stronnictwa zesłaby nie wątpliwie do rzędu małej, niewiele znaczącej.

Austro-Węgry. (Uroczyny cesarskie. — Konferencye polityczne. — Sprawa kanałów). We czwartek bieżącego tygodnia 18 sierpnia obchodzi cesarz, a z nim ludy monarchii 80-letnią rocznicę urodzin. Obchodzono ją uroczysto, uroczystej niż co roku. Dzienniki wszystkich krajów poświęciły tej niezwyklej rocznicy artykuły i wspomnienia.

Dzienniki niemieckie zamieściły artykuły, w których wyrażają miłość i cześć, jaką ludy austro-węgierskie żywią dla panującego, który dla żyjącej generacji ucieleśnia ideę państwową w najprzedniejszej formie. Dzienniki rzucają pogląd na wyjątkowo długą erę rządów cesarza, pod którymi monarchia, dzięki właśnie rozlicznym cnotom panującego, doszła do niebywałego rozwoju. Wspominają dalej o licznych ciosach bolesnych, jakie dotknęły monarchję, lecz tylko silniej zacisnęły węzły, łączące go z ludami. W końcu podnoszą niestrudzone poczucie obowiązku i pracowitość podeszłego w lecie monarchy, jego rozagę, jako męża stanu i wskazują na podziw, jaki osoba monarchy budzi wszędzie za granicą, monarchy, który jest ostoją pokoju światowego.

Ministrowie, z okazji rocznicy urodzin cesarskich, zjechali w bieżącym tygodniu do Wiednia, odbyli także ministeryalną naradę, na której załatwiono różne sprawy bieżące. Właściwe konferencye nastąpią w sobotę. Obędą się narady z Kołem polskim i posłami czeskiemi.

W sprawie kanałów pisze wielki dziennik wiedeński „Neue Fr. Presse“ tak: Obecnie położenie jest takie, że Koło polskie obstaje przy budowie wewnętrznego kanału galicyjskiego i rząd jest skłonny nawiązać w tym przedmiocie rokowania i dać Galicji koncesye. Czy te koncesye będą się jednak obrać w ramach życzeń wyrażonych przez Koło polskie jest rzeczą wątpliwą, ponieważ należy brać wzgląd na niekorzystny stan finansów państwowych, a nadto nie można dawać jednostronnych koncesyi Galicji, ale należy też wziąć w rachubę życzenia innych krajów interesowanych w budowie dróg wodnych, jak Austrii Dolnej, Moraw i Śląska.

Nowe obliczenia, poczynione co do kosztów wewnętrznego kanału galicyjskiego, wykazały, że pierwotny preliminarz 125 milionów jest za mały. Ze strony polskiej wymieniają obecnie sumę 280 milionów kor. Suma ta jest za wysoką, ale z drugiej strony jest rzeczą pewną, że 120 milionów jest za mało.

Zanim więc nie zostaną wdrożone rokowania z reprezentantami Galicji, niemożliwą jest rzeczą stawiać jakieś prognozyki w tej sprawie. W czasie tych rokowań okaże się, jakie pretensye stawia Koło jako swoje minimum. Wtedy się okaże, czy będzie można zrealizować. Pokaże się, czyby zamiast budowy kanałów nie można było dokonać regulacji rzek na wielką skalę. Austriya np. wołałaby regulację rzek, budowę mostów itp. — Jak z tego wynika, dotychczas nie wiadomo, co właściwie Koło polskie dostanie.

Zabór pruski. (Zamek niemiecki w Poznaniu a Polacy). Jak już pisaliśmy, rząd pruski wybudował w Poznaniu kosztem wielu milionów wielki zamek dla cesarza Wilhelma. Zamek ten wybudowano — jak piszą hakatyści — aby świadczył, że król pruski panuje nad Poznaniem i polskimi ziemiami, i że te ziemie do niemieckiej ojczyzny należą. Jednem słowem zamek ten ma być widomym znakiem władzy pruskiego pikelhau- ba i opieki nad niemieczyzną w Poznańskim.

W sobotę bieżącego tygodnia odbędzie się poświęcenie tego zamku. Zaproszenie na tę uroczystość otrzymali tylko wysocy dygnitarze pruscy i 20 kilku wybitnych obywateli Polaków. Z tego powodu wyłoniła się w gazetach polskich sprawa, czy Polacy — wobec tego, że cesarz Wilhelm sankcyonował wszystkie antypolskie ustawy — mają wzięść udział w uroczystości poświęcenia zamku lub nie. Prasa ludowa przemawia gorąco przeciw udziałowi Polaków, gazety konserwatywne pół gębkiem za udziałem. Dyskusya na ten temat toczyła się od kilku tygodni, w rezultacie zdaje się, że część Polaków zgodnie z opinią społeczeństwa wstrzyma się od udziału w pruskiej uroczystości.

Zabór rosyjski. (Nowe gwałty). Rząd rosyjski coraz bardziej przykręca śrubę ucisku Polaków. Po zamknięciu „Macierzy szkolnej“, „Sokoła“, tow. opieki nad młodością Związku robotników polskich i całego szeregu innych towarzystw i instytucji przyszła obecnie kolej na wielkie stowarzyszenie lekarzy polskich, następnie drukarzy i kilka Kółek rolniczych, które to towarzystwa w ostatnich dniach zamknięto; dopełniając na społeczeństwie polskim nowe gwałty bezprawia. Równocześnie nakazał rząd władzom kościelnym katolickim, aby zmusiły duchowieństwo im podwładne do prowadzenia korespondencji i załatwiania wszelkich spraw między sobą w języku rosyjskim. Cios za ciosem spada więc na społeczeństwo polskie pod Moskalem z rąk hakatystycznego rządu, popieranego niestety przez większość Dumy.

Włochy. (Uroczystość masonska). W Turynie obchodzono zeszłej środy uroczystości pamiątkowe na cześć dawniejszego ministra włoskiego, hr. Cavour, który za panowania króla Wiktora Emanuela I dokonywał grabieży rzymskiego państwa kościelnego. Na uroczystość przybył król włoski, ministrowie, rozmaicie posłowie liberalni, przedstawiciele gmin i t. p. Mowę uroczystościową wygłosił poseł liberalny, Danco. Ów minister Cavour urodził się 10 sierpnia 1810 r. i teraz 10 sierpnia po 100 latach obchodzono na jego cześć uroczystość pamiątkową. Gazety liberalne nie tylko we Włoszech, ale w całym świecie wyrażają swą radość z tego powodu i w długich artykułach podnoszą Cavoura, który dokonał grabieży państwa kościelnego, jako męża zasług około kultury i cywilizacji. Każdy, kto wrogiem Kościoła, jest u nich mężem zasług. To już zasada masonowskiego liberalizmu.

Francya. (Strajk kolejowy). Od kilku tygodni zapowiada się we Francji wielki strajk w pracy kolejowej. Rząd francuski, pouczony doświadczeniem podczas ostatniego strajku urzędników pocztowych, na propozycję jednego z ministrów powziął postanowienie, na przypadek strajku kolejowego powołać strajkujących — o ile są żołnierzami — do wojska pod broń, a mając ich w ten sposób pod komendą, zmusić na fundamencie przepisów wojskowych do pracy, aby ruch kolejowy nie doznał zastoju. Wobec tego zajęli już także robotnicy kolejowi stanowisko. Sekretarz generalny syndykatu robotników kolejowych zakomunikował odnośnym biuram robotniczemu, organizującym strajk, aby zawezwani pod broń nie stawili się zaraz po odebraniu rozkazu, lecz dopiero po trzech lub czterech dniach, przez co wielkie powstanie zamieszanie. Tej zwłoki, podług praw francuskich, rząd za dezerccję uważać nie może. Przyjęto też rezolucję, że robotnicy natychmiast mają strajk rozpocząć, skoro nadejdzie wskazówka od syndykatu.

Turcya. (Groźba zamieszek). Stosunki pomiędzy Turcyą a Bułgaryą zaostrzają się coraz więcej. Gazety serbskie zwracają uwagę, że rząd bułgarski na jesień przygotowuje w Macedonii wielkie niespodzianki, albowiem razem z rządem austriackim chce wystąpić przeciwko pokojowi na Bałkanie. Gazety serbskie nawołują swój rząd, żeby bacznie miał oko na te stosunki. Prócz tego żołnierze tureccy pilnują toru kolejowego od Monastyr do Konstantynopola z obawą przed jakimiś wybrykami. Nad granicą bułgarską rozniecone watahy bułgarskie miały przy pomocy dynamitu uszkodzić mocno mosty kolejowe i dopuścić się innych wybryków dynamitowych.

Piękne i stałe dochody

prez pracę na nowo opatentowanych płaskich maszynach do płecenia zapewnia każdemu bez wyjątku, wiek i płeć lub oddalenie nie są przeszkodą.

Dzienny dochód od koron 2 do koron 4 i więcej w miarę udoskonalenia.

Pisemnych wyjaśnień udziela:

„Samopomoc“

krajowe przedsiębiorstwo wyrobów trykotowych we Lwowie, ul. Zygmuntowska 9.

Nauka bezpłatna we Lwowie i na prowincyi! Warunki tak dogodne jak nigdzie!

Wielką oszczędność

osiągnie się przez moją maszynkę do strzyżenia włosów i brody, która jest zrobiona z 1-a stali „Solinger“, najdelikatniej niklowana przewyższająca praktyczność.



Nr. 9150 1-a gatunek z dwoma nakładającymi grzebieniami, strzyże nad 2 zęby, długość cięcia bez grzebienia 3 mm., z cienkim nałożonym grzebieniem 7 mm., z grubym nałożonym grzebieniem 10 mm. Szerokość płaszczyzny do strzyżenia (19 zębów) 4 1/2 cm. w jednej sztuce, z rezerwową sprężyną i objaśnieniem do użycia, tak, że każdy bez wprawy może zaraz włosy zbierać K. 580. Nr. 9151 maszynka do strzyżenia brody na 1 mm. cięcia, wykonanie jak przy Nr. 9150, tylko odpowiednio mniejsze bez nałożenia grzebienia K. 580. Nr. 9154 dobra maszynka do strzyżenia włosów z otwartą sprężyną, kompletna K. 480. Nr. 9155 maszynka do strzyżenia brody bez nakładającego grzebienia, na długość cięcia 1 mm. kompletna K. 450. Maszynki mają być dobrze oliw napuszczane.

C. i k. nadworny dostawca
Hanns Konrad

Dom wysyłkowy w Brux Nr. 365 (Czechy). Główny katalog z więcej jak 3000 odbitek na żądanie każdemu darmo i opłatnie.

D. LEWICKI

w Krakowie, ul. Krowoderska 53.

ma na składzie i wykonuje na miarę **OBUIE**

męskie, damskie i dziecinne z najlepszych materyatów i według najnowszych fasonów.

Z prowincyi wystarczy na miarę przesłanie starego bucika.

Ceny przystępne. Zamówienia skutecznie w ściśle umówionym czasie.

Godne polecenia

pismo miesięczne

W Obronie Prawdy

powinno się znaleźć w każdym domu katolickim.

Prenumerata roczna 48 hal. z przesyłką 72 hal. — Redakcja i Administr. Kraków, ul. św. Krzyża 13.

Dziółko pod tytułem

Klejnot panien chrześcijańskich czyli Święte panieństwo

z trzeciego wydania oryginału włoskiego przełożył O. ADRIAN OSOŁOWSKI, Zakonu Braci Mniejszych, w bardzo ozdobnej oprawie, niebieskiej, a na niej srebrne lilje, wyszło nakładem

Księgarni katolickiej
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie, plac Maryacki L. 9/
Telefonu Nr. 1308.

Cena K. 1.20, na porto dołączyć należy 10 h a jeżeli ma być polecone 35 h., do 10 egz. polecone wynosi tylko 55 h.

Prawdziwe Schicht Mydło z marką „Jeleń“

prasowane jest lak:



Główna fabryka Jerzy Schicht T. A. firmy

znajduje się w Aussig, w Czechach.

Fabryki filialne istnieją w Wiedniu, w Mor. Ostrawie i w Ringelshain w Czechach.

Jest to wyłącznie austriackie przedsiębiorstwo, pracujące wyłącznie austriackim kapitałem i właścicielami są austriacy.



„EVOE“ Zbawienny środek do włosów

uznany w gronach lekarzy i wśród szerokiej publiczności. Premiowany w Wiedniu i Londynie. Złote medale, dyplomy, uznania, krzyże. „EVOE“ jest wynalezienie orientalnej wody, która działa na cebulki włosów, zapobiega ich wypadaniu i czyści skórę z łupieżu, po użyciu otrzymuje się bujny włos i zarost, przysparza gęstość i długość i przywraca pierwotny ich kolor. Wielka flaszka wystarczająca na kilka miesięcy Kor. 5, — 3 flaszki K. 12 wysyła do każdej miejscowości Monarchii.

Do uzyskania sympatycznej, białej, delikatnej skóry na twarzy, rękach i na całym ciele, do usunięcia węgry, piegów, liszaj, używać tylko nieszkodliwego preparatu „Evoe-Creme“ w tubkach po Kor. 2 i 4. — Puder Evoe (biały, róża i czarny) w kartonach po Kor. 2 i 4. — „Evoe“ oryginalne mydło piękności, które czyni skórę aksamitną i białą jak alabaster K. 1 — Wysyła za pobraniem lub za nadesłaniem należności z góry.

Generalne zastępstwo Tow. „Evoe“ Wiedeń II/592 Praterstrasse 57.

Do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach.

SINGERA

„66“

najnowsza i najdoskonalsza Maszyna do szycia.



SINGERA

maszyny nabyć można li tylko w naszych składach.

SINGER Co. Tow.-akc. maszyn do szycia
Kraków,

ul. Szpitalna L. 40, obok teatru.

Dla sklepów

Kółek Rolniczych

poleca

100 kilo grubej słoniny 172 kor.

100 „ cieńszej słoniny 168 kor.

Handel

Jakóba Piekły

w Podgórzu.

WOJCIECH KAPERA

w Krakowie ul. Sławkowska 24.

(w domu XX. Emerytów)

odznaczony najwyższą nagrodą na wystawie w Paryżu 1908 r., wykonuje i ma na składzie

Obuwie męskie, damskie i dziecięce

z najlepszego materyatu, według fasonów francuskich i angielskich

Trwalsze od wiedeńskich
ubrania gotowe
świeżo wyrobione

Kraków, ulica Floryańska L. 7, tuż przy Rynku.

bdów,

plac Halicki L. 7, gdzie Central. Kawiarnia.

tylko

w Związku katolickich krawców
Pierwszorzędny magazyn na zamówienia.
Wielki skład materyatów krajowych i angielskich.

KRÓJ ANGIELSKI

Kupujcie u chrześcijańskich PT. Kupców, Przemysłowców i Rzemieślników.

Pieniądz

oszczędzi tylko ten który w potrzebie przed zakupem przedmiotów i podarunków różnego rodzaju, zarząda mój główny katalog z 3000 odbitkami, który za darmo i opłatnie otrzyma, a w którym każdy coś odpowiedniego znajdzie

C. i k. nadworny dostawca **HANNS KONRAD**

w BRUX Nr. 356 (Czechy).

PREMIOWANA

FABRYKA MEBLI, SIATEK

żelaznych konstrukcyj,

i wyrobów ornamentalnych kutych

JÓZEF GORECKI

w Krakowie, ul. św. Wawrzyńca L. 26

poleca się do wykonania po bardzo przystępnych cenach:

Wszelkich siatek, maszynowych i ręcznych, Mebli żelaznych i mosiężnych, Konstrukcji dachów, schodów żelaznych Wszelkich artystyczn. wyrobów żelaznych

MAGAZYNY WŁASNE WE FABRYCE.

Telefon Nr. 277. Adres listów i telegramów wyraźnie:

Józef Gorecki, Kraków.



Pracownia artystycz.-pożłotniczo-malarska

i sklep wszelkich ram i obrazów

Franciszka Baraniasia

w Jaśle

wykonuje wszelkie roboty kościelne, cerkiewne i salonowe jako to: złocenie, malowanie kościołów, ołtarzy figur do noszenia itp.

Przyjmuje również wszelkie obrazy i ramy do odnowienia jakoteż na życzenie wykonuje nowe.

Klejenie antyków porcelanowych.

FABRYKA

Wyrobów z brązu

i srebra

naczyn kościelnych



Posiada na składzie wielki wybór gotowych kielichów, Monstrancji, Lichtarzy, Kandelabrow, Krzyżów itp. i sprzedaje takowe po nader przystępnych cenach. Wyzłaca, srebrzy, brązuje stare zużyte naczynia z gwarancją, posiada własną odlewnię i jest w możności wykonywać zamówienia bez konkurencji.

Wykonuje zarazem na zamówienie świeczniki elektryczne i t. d.

Franciszek Kopaczyński

Kraków, ul. Floryańska L. 47.

Na żądanie wysyła cenniki ilustrowane gratis.

Mleczarnia Łuczanowicka

Władysł. Hr. Mycielskiego w Krakowie, ul. Podwale 6. Tel. 590.

Dostawia

Mleko i Śmietankę

we flaszkach hermentycznie zamkniętych do mieszkań.

Poleca znakomitą **KAWĘ** w sklepach własnych przy ul. Podwale L. 7, i ulicy Siennej L. 7. (Mały Rynek),

FILIE: przy ulicy Długiej L. 13.

" " Rakowickiej L. 7.

" " Szpitalnej L. 21.

w Podgórzu Rynek L. 2.

Wysyłki masła na prowincję skutecznia się odwrotną pocztą.

REKLAMACYE

oraz wszelkie inne podania w sprawach wojсковych, w sprawach małżeńskich, kaucyjnych, tudzież Podania do Tronu sporządza szybko i tanio, a zarazem udziela wszelkich wskazówek, najstarsze w Galicyi c. k. konc.

Biuro informacyjne dla spraw wojskowych

em. maj. A. Kornbergera i K. Moscheniego Kraków, „Willa Wenecya“ obok Sokoła przy ulicy Wolskiej.

Jedyny Zakład wojskowo-naukowy.

Apetyt Wzmaga Amer Picon

paryski napój przedobiedni (apéritif) o świetnym smaku. Chłodzi, rzeźwi,

na porcyę tylko w

2

w cukierni lwowskiej JANA MICHALIKA

Floryańska 45.

Bandażę rupturowe bardzo praktyczne.

Wielka doniosłość i znakomitość dla osób cierpiących na różne przepukliny pachwinowe, poleca paski bez żadnych sprężyn fachowy bandażysta

A. Mirkiewicz

Kraków, ul. Mostowa L. 4.

jako ulepszone i nowo wynalezione swoje systemy, wygodne noszenie bez żadnych dolegliwości.

Liczne uznania. Gwarancja ogólna. Listowne objaśnienia Ostrzega się przed blagą niefachowych, którzy wprost wyzyskują.

Na żądanie wyjeżdżam.

365



POD KLIŃSKIM.

POD KILIŃSKIM

HANDEL SKÓR I PRZYBORÓW SZEWSKICH KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA L. 29.

Feliksa Grodzkiego

poleca się P. T. Publiczności:

Utrzymuje na składzie wielki wybór skór z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, przybory do obuwia dla PP. Szewców, przybory dla PP. Tapicerów, Rymarzy, Siodlarzy, Introligatorów, Rękawiczników i t. p.

Najlepsze czernidło do obuwia „Sokół“.

Zlecenia odwrotną pocztą i koleją.

Dla PP. Kupców i Kółek robi znaczny opust.

Największy skład

przyborów kościelnych i artykułów dewocyjnych

Szaty kościelne, materiały lyońskie, kielichy, dzwonki, różańce, obrazki, figurki, medaliki, krzyżki etc. po cenach możliwie niskich w wielkim wyborze.

Poleca: Na łaskawe żądanie wzory i przedmioty przesyłam do wyboru.

Poleca

KONSTANTY WITKOWSKI KORDAS

przedtem St. Przybylski.

Kraków, Rynek główny Linia A-B. L. 46/5.



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowl.

Józefa KULESZY

naprzeciw omentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Pedełmuje się wykonania grobów w miastach i na prowincji. Telefon 789.



Główny skład PATHÉFONÓW

S. GRUDZIŃSKI i T. BERGER Kraków,

ulica Szewska L. 10.

Tel. Nr. 305.

PATHÉFON jest najdoskonalszym instrumentem współczesnym. Gra bez zmiany igły, szafirem. Płyty nie zgrywają się, dlatego grają zawsze równie czysto, głośno i bez chrapania. Płyty o średnicy 24 cm i 29 cm. Nowość! Płyty 50 cm. grające z potrójną siłą, zastępują w zupełności orkiestrę. Niezbędne dla restauracji, kawiarni, kótek, stowarzyszeń i wszystkich pragnących dobrej zabawy. Repertuar we wszystkich językach Co miesiąc nowości.

Żądajcie cenników darmo i opłatnie.

Naprawy i przeróbki we własnej pracowni.

Kto raz posłyszał prawdziwy PATHÉFON i poznał zalety naszego systemu, pozostaje na zawsze wiernym i gorącym jego zwolennikiem.

REKAWICZKI

damskie, niciane, jedwabne, gładce włoskie, para po K. 2:50, kolorowe, ☐ ☐ ☐ ☐ białe i czarne, oraz męskie i dziecięce niciane ☐ ☐ ☐ ☐

poleca:

Stefan Porębski
KRAKÓW,

RYNEK 32.

W niedziele i święta zamknięta.

Pracownia wyrobu powozów

Stanisława Sadowińskiego

w Podgórzu, ulica Kalwaryjska 74-76. Przyjmuje zamówienia na nowe pojazdy wszelkiego rodzaju. Również wykonuje naprawy w zakres tenże wchodzące. Ceny umiarkowane, wykonanie wzorowe.



Proszę żądać

gratis i franco

meo bogato ilustrowanego CENNIKA z przeszło 3000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych, złotych, muzealnych i t. d.

Pierwsza fabryka zegarków

Brüx, Nr. 341, (Czechy)

Kctw. zegarek remontoir „Adler Roskopf” 7 koron. Prawdziwy srebrny zegarek Roskopf szwajc. systemu 5 koron. — Rejestr. niklowy zegarek remontoir 8 koron 40 hal.

Niema ryzyka! — Wymiana lub zwrot pieniędzy

Pracownia rymarsko-siodlarska

Józef Ofiarski
w Podgórzu, Rynek L. 12.

Posiada na składzie wybór gotowych nowych zaprzęgów, przyborów do podróży, pasy do maszyn oraz przyjmuje do naprawy zaprzęgi.

CENY MOŻLIWIE UMIARKOWANE.
WYKONANIE STARANNE.

MAGAZYN

obuwia męskiego, damskiego i dla dzieci pod firmą:

PIERWSZA KRAKOWSKA SPÓŁKA SZEWCÓW
przy ul. Zwierzynieckiej 4



poleca swój bogato zaopatrzonej skład obuwia wykonanego według najnowszych fasonów.

Przyjmuje zamówienia na obuwie wszelkiego rodzaju i wykonuje takowe na czas oznaczony, — z wszelką dokładnością, ręczną za ich trwałość. 369

po cenach możliwie przystępnych.

Polecając się łaskawym względem Szanownej P. T. Publiczności, kreślę się za firmę

Walenty Korta.

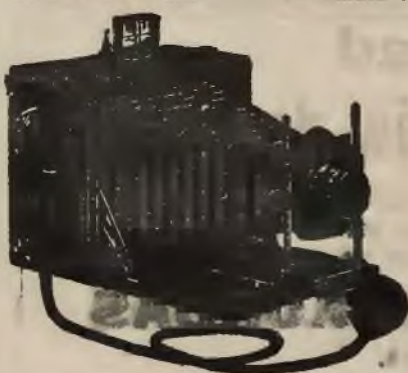
Zakład wojskowo-naukowy

om. maj. A. Kornbergera i K. Moscheniego
Kraków, „Willa Wenecja” obok „Sokoła”
przy ulicy Wolskiej.

przygotowuje do wszelkich egzaminów wojskowych, oraz prywatystów do wszelkich klas szkół średnich i do matury. Pierwszorzędny PENSYONAT także dla uczniów szkół średnich.

Nowe kursa przygotowawcze, wstępne i główne do Egzaminu inteligencyjnego, oraz Kursu przygotowawczego do Egzaminu kadecckiego.

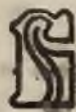
Tamże Biuro informacyjne dla wszelkich spraw wojskowych.



Po najtańszych cenach. W największym wyborze. **CENNIK GRATIS.**
Warszawski Skład przyborów fotograficznych. Kraków, Szewska L. 2.

Jedyny katolicki skład przyborów fotograficznych pod fachowym kierownictwem.

Płyty
lity
rzybory
rzyżady
apliery



Fotogra-
ficzne

KRAJOWE I ZAGRANICZNE NAJSŁYNIEJSZYCH FIRM: „FOS”,
„WARSZAWA” KODAK, GOERZ, LUMIERE, JOUGLA etc.

W największym wyborze. **CENNIK GRATIS.**

Kraków, Szewska L. 2.



ZRANIENIA

każdego rodzaju powinny być starannie przed jakimkolwiek zanieczyszczeniem chronione, gdyż przez takowe najmniejsze zranienie, w bardzo ciężką ranę zamienić się może. Od 40 lat znana maść ściągająca zwana

PRAGSKA MAŚĆ DOMOWA

jako najpewniejsza, okazała się do tego najstosowniejszą. — Maść ta ochrania ranę, przed zanieczyszczeniem, łagodzi zapalenie i ból, działa ochładzająco i przyspiesza zabliznienie.

Przesyłka codziennie.

Cena 1 puszeki 70 h., za poprzednim nadesłaniem 3 K. 16 h. przesyła 4 puszeki, za poprzednim nadesłaniem 7 K. przesyła 10 puszek opłatnie do wszystkich stacyj austr.-węgmonarchii..

WAGA na nazwę pre-
peratu wydawcy
na cenę i markę
ochronną.



Prawdziwy tylko po 70 hal.

GŁÓWNY SKŁAD

B. FRAGNER c. i k. nadworny
dostawca

WYSYŁKA CODZIENNIE.

PRAGA, MAŁA STRONA.

róg ulicy Neruda Nr. 203.

Składy w aptekach Austro-Węgier.

Tigera koce do spania

w dobrym trwałym gatunku Nr. 2051 3/4 okazyjne Tigera koce flanelowe, gruby gatunek, tła kolorowane z pasami bordowymi 124×190 cm, duże kor. 2:60. Nr. 2051 1/2 tesame 124×200 cm, duże kor. 2:80. Nr. 2050 najtańsze koce do spania drapowo-szare różno kolorowe bordowe 170 cm. długie, 110 cm. szerokie kor. 1:70.

Nr. 2050 1/2 tesame w lepszym gatunku 190 cm. długie, 130 cm. szerokie kor. 2:40.

Zadne ryzyko!

Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Wysyła za zaliczką lub za poprzednim nadesłaniem należności

c. i k. nadworny dostawca

HANNS KONRAD

Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2284
(Czechy).

Największy wybór w moim głównym katalogu więcej jak 3000 odbitek, który przesyłam na żądanie darmo i opłacony.